

Sygn. akt IV Ka 321/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 01 lipca 2014 roku

sprawy **R. R.**

oskarżonego z art.207§1 kk w zb. z art.157§2 kk w zw. z art.11§2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 23 stycznia 2014 roku sygn. akt II K 130/13

na podstawie art.437§2 kpk, art.438 pkt 3 kpk, art.634 kpk w zw. z art.627 kpk i art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

• ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

- eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. R. w punkcie I.1. wyroku znęcanie się fizyczne nad pokrzywdzoną G. R. w postaci szarpania i popychania w okresie od 1 listopada 2010 roku do 19 stycznia 2013 roku za wyjątkiem zdarzenia z dnia 24 listopada 2012 roku,
- w miejsce opisu spowodowania obrażeń ciała za czyny przypisane oskarżonemu R. R. w punkcie I.1., I.2. i I.3. wyroku, które „nie naruszyły czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni” przyjmuje, że spowodowały one naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157§2 kk;
- ***w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***
- zasądza od oskarżonego R. R. na rzecz oskarżycielki posiłkowej G. R. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
- zasądza od oskarżonego R. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 321/14

UZASADNIENIE

R. R. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 01 listopada 2010 roku do 19 stycznia 2013 roku w T. M.. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną G. R. w ten sposób że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, poniżał i dręczył moralnie, szarpał za ubranie, popychał, uderzył, przy czym w dniu 24 listopada 2012 roku szarpał ją za ubranie, bił otwartą ręką po twarzy, rzucił na kuchnię i dusił rękoma w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci widocznych licznych zadrapań na grzbietowej powierzchni szyi oraz przedramieniu prawnym, gdzie obrażenia te nie skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w okresie od 01 listopada 2010 roku do 19 stycznia 2013 roku w T. M.. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoimi teściami S. i K. M. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał z nimi awantury podczas których ubliżał im słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, groził im pozbawieniem życia a w dniu 24 listopada 2012 roku:

- popchnął S. M. (1) na szafkę w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci rozległego zasinienia z podbiegnięciem krwawym okolicy pośladka i uda lewego oraz rozległego zasinienia okolicy podudzia lewego,

- uderzył ręką w głowę a następnie odepchnął do tyłu K. M. (1) który upadła szafkę w wyniku czego doznał obrażeń w postaci zasinienia skóry głowy w okolicy potyliczno-ciemieniowej po stronie lewej, zasinienia skóry na wysokości I kości śródreżca lewego, otarcia naskórka z obrzękiem okolicy łokcia lewego i bolesność palpacyjną okolicy uda lewego bez widocznych śladów urazu zewnętrznego,

- które to obrażenia nie powodują naruszenia czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni, dni tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 roku w sprawie II K 130/13, w miejsce popełnienia zarzucanych czynów, uznał oskarżonego R. R. za winnego tego, że:

- 1. w okresie od 01 listopada 2010 r. do 19 stycznia 2013 r. w T. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną G. R. w ten sposób, że będąc po spożyciu alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których między innymi wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, poniżał, szarpał, popychał przy czym w dniu 24 listopada 2012 r. szarpał ją, popychał, bił otwartą ręką, rzucił na kuchnię i dusił rękoma w wyniku czego doznała widocznych licznych zadrapań na grzbietowej powierzchni szyi oraz przedramieniu prawnym, które to obrażenia ciała nie naruszyły czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- 2. W dniu 24 listopada 2012 r. w T. woj. (...) będąc po spożyciu alkoholu popchnął teściową S. M. (1) na szafkę w wyniku czego doznała rozległego zasinienia z podbiegnięciem krwawym okolicy pośladka i uda lewego oraz rozległego zasinienia okolicy podudzia lewego, które to obrażenia ciała nie naruszyły czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- 3. W dniu 24 listopada 2012 r. w T. woj. (...) będąc po spożyciu alkoholu uderzył teścia K. M. (2) ręką w głowę a następnie odepchnął do tyłu K. M. (1) powodując upadek w wyniku czego doznał zasinienia skóry głowy w okolicy potyliczno-ciemieniowej po stronie lewej, zasinienia skóry na wysokości I kości śródreżca lewego, otarcia naskórka z obrzękiem okolicy łokcia lewego i bolesność palpacyjną okolicy uda lewego bez widocznych śladów urazu zewnętrznego, które to obrażenia nie naruszyły czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni, dni tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności za czyny 1, 2 i 3 orzekł karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej G. R. kwotę 1020 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 859 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

Apelację od wyroku wniósł obrońca z wyboru oskarżonego R. R.. Apelacja obrońcy wniesiona została na korzyść oskarżonego i skarży wyrok w całości. Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu :

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że oskarżony w okresie czasu od 01.11.2010 roku do 19.01.2013 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną G. R., a ponadto, że w dniu 24 listopada 2012 roku pobił S. M. (1) i K. M. (1),

- obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. – zasadę swobodnej oceny dowodów przez jej swobodną ocenę bez uwzględnienia dowodów zgłoszonych przez oskarżonego, relacji pomiędzy oskarżonym, a żoną i teściami, bezpodstawności pomawiania przez żonę i teściów, przyjęcia wystąpienia dręczenia, zadawania cierpień fizycznych i moralnych z chęcią wyrządzenia krzywdy, poniżenia i dokuczenia.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa. Jednocześnie dodał, że zachowanie oskarżonego „w kontekście całości sprawy było zachowaniem, którego stopień społecznej szkodliwości powinien być oceniany jako znikomy”.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Oskarżyciel publiczny wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Ponadto wnosił o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej G. R. zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się zasadna jedynie w takim stopniu, że w wyniku jej wniesienia powstały podstawy do:

- wyeliminowania w opisie czynu, wymienionego w punkcie I.1 wyroku, fizycznego znęcania nad żoną G. R. w postaci szarpania i popychania w okresie czasu od 1 listopada 2010 roku do 19 stycznia 2013 roku za wyjątkiem zdarzenia z dnia 24 listopada 2012 roku,

- zmiany opisu przypisanych obrażeń ciała i przyjęcie, że spowodowały one naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, zasadnicze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie znęcania się oskarżonego nad rodziną i subsumpcja zachowania oskarżonego pod konkretną normę prawną, są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Apelacja obrońcy nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania R. R., w kontekście wyczerpania znamion trzech czynów, w tym jednego wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz dwóch wyczerpujących dyspozycję art. 157 § 2 k.k., było wadliwe bądź nielogiczne. W istocie zarzuty podniesione w apelacji

mają charakter wyłącznie polemiczny i opierają się na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i odmiennych wniosków płynących z takiej ich oceny.

W tym także miejscu należy podnieść, że dokonana przez sąd drugiej instancji zmiana w opisie przypisanych przestępstw, pomimo, że dotycząca merytorycznych przesłanek czynów zabronionych, w istocie ma charakter bardziej „kosmetyczny”, albowiem z pisemnych motywów uzasadnienia wynika jasno, że i sąd pierwszej instancji przypisał znęcanie fizycznego nad pokrzywdzoną w dniu 24 listopada 2012 roku, w pozostałym zaś okresie czasu znęcanie to polegało na wszczynaniu awantur domowych, poniżaniu i wyzywaniu – tak więc było znęcaniem psychicznym. Sąd Rejonowy, poza zdarzeniem z dnia 24 listopada 2012 roku nie przypisał R. R. żadnego innego przejawu fizycznej agresji wobec żony. Sama pokrzywdzona zeznaje o innym, wcześniejszym „pobicie” przez męża, ale też wskazuje, że zdarzenie miało miejsce kilka lat wstecz, a więc przed data 01.11.2010 r. (dokładnie zeznaje o powyższym w toku dochodzenia k. 4, 123, a zeznania te potwierdza przed sądem), nie opisuje natomiast żadnego innego, konkretnego przejawu agresji fizycznej ze strony męża. Dokładna natomiast analiza agresywnego, burzliwego, rozciągniętego w czasie i miejscu zachowania się R. R. wobec żony owej nocy, pozwala na uznanie, że łącznie był to przejaw fizycznego znęcania nad żoną. W tej sytuacji sąd odwoławczy poprawił dokonany opis przypisanego oskarżonego w punkcie I.1 wyroku czynu, dodając, iż przejawy znęcania fizycznego dotyczy jedynie zdarzenia z dnia 24 listopada 2012 roku.

Podobna uwaga dotyczy zmiany dokonanej w odniesieniu do rodzaju obrażeń ciała we wszystkich trzech przypisanych oskarżonemu czynach, w których to opisach czynów podano, iż każdorazowo oskarżony spowodował obrażenia ciała, które „nie naruszyły czynności narządów ciała na okres przekraczający siedmiu dni”. Taki zapis – bez lektury pisemnego uzasadnienia wyroku i analizy opinii sądowo-lekarskich dotyczących pokrzywdzonych, mógł sugerować zarówno obrażenia ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonych na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., jak i spowodowanie obrażeń naruszających jedynie ich nietykalność cielesną. W świetle dokonanych ustaleń i treści opinii sądowo-lekarskich jest oczywistym, że w sprawie chodzi o obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., a więc takie, które winny zostać opisane jako „naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonych na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.”. W tej sytuacji poprawiono zapis dotyczący prawno-karnych następstw obrażeń, jakich doznali pokrzywdzeni.

Nie jest natomiast trafny zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy dokonał błędu w ustaleniach faktycznych i mylnie uznał, iż zgromadzone dowody dał podstaw do przypisania R. R. popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną i spowodowania obrażeń ciała u teściów. Sąd Okręgowy zważył, iż do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego, polegającego na znęcaniu się nad żoną psychicznym w okresie czasu od 1 listopada 2010 roku do 19 stycznia 2013 roku i fizycznym w dniu 24 listopada 2012 roku oraz spowodowania w tym dniu obrażeń ciała u teściów, uprawniały Sąd I instancji głównie zeznania pokrzywdzonych G. R., K. M. (1) i S. M. (2) oraz świadków A. i H. małż. M., pośrednio S. P., H. K., K. Z. oraz I. i A. M. (1). R., a ponadto załączona dokumentacja lekarska oraz opinie sądowo-lekarskie dotyczące wszystkich trzech pokrzywdzonych. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Do dokonania zmiany opisu czynów i przyjęcia właściwej kwalifikacji prawno - karnej w zakresie przypisanych oskarżonemu trzech odrębnych przestępstw, uprawniały Sąd meriti te same dowody

Zdaniem skarżącego pomiędzy oskarżonym, a jego żoną od długiego czasu trwa konflikt na tle majątkowym, zarobków oskarżonego i wychowywania syna, w który zaangażowali się mieszkający wspólnie z oskarżonym jego teściowie, bezkrytycznie i niesłusznie popierając córkę. W jego ocenie, to rodzina (żona i teściowie) dokuczwała oskarżonemu, starając się przedstawić go w złym świetle tj. wzywając niepotrzebnie interwencje policji, w sytuacji, gdy po spożyciu alkoholu oskarżony wracał do domu i nie zachowywał się niewłaściwie oraz nadinterpretując fakty, a także utrudniając wejście do domu i nie zwracając nakładów pieniężnych poczynionych przez oskarżonego na nieruchomości. Zdaniem obrony sąd rejonowy niezasadnie przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych, nie dostrzegając „drugiego dna” tj. wszczętej przez oskarżycielkę posiłkową równoległe z zawiadomieniem o przestępstwie znęcania, sprawą o rozwód i eksmisję oskarżonego ze wspólnie zajmowanego domu. Jak wynika także z treści uzasadnienia środka odwoławczego, powyższe stanowisko skarżący wywodzi właśnie z faktu istnienia konfliktu majątkowego w

rodzinie R. i M. oraz uzasadnionych – w jego ocenie – roszczeń majątkowych oskarżonego wobec teściów, który to fakt powoduje, iż teściowie fałszywie obciążają R. R..

Zdaniem sądu odwoławczego powyższe zarzuty są chybione. Przede wszystkim należy zauważyć, iż zawiadomienie o przestępstwie znęcania zostało złożone przez pokrzywdzoną G. R. w dniu 29 listopada 2012 roku, po mającej bardzo burzliwy przebieg domowej awanturze, jaką oskarżony wszczął kilka dni wcześniej. Sąd zważył, że sprawy dotyczące przestępstw znęcania się nad członkami rodziny zwykle rozgrywają się w „zaciszu czterech ścian”, bardzo długo nie widzą światła dziennego, albowiem pokrzywdzeni z racji łączących je więzi ze sprawcami, czy to emocjonalnych, czy majątkowych, a czasem ze zwykłego wstydu, zwlekają ze złożeniem oficjalnego zawiadomienia o przestępstwie. Takie zawiadomienie to przecież zawsze większa, czy mniejsza ingerencja w swoje prywatne życie ze strony przedstawicieli organów ścigania. Zwykle także jakieś jedno graniczne zdarzenie powoduje, że pokrzywdzeni decydują się na ostateczny krok i oficjalne zawiadomienie policji. Tak też się stało w niniejszej sprawie. Niewątpliwie to awantura, do jakiej doszło w dniu 24 listopada 2012 roku spowodowała, że G. R. pojawiła się w komisariacie, by złożyć oficjalną skargę i wniosek o ściganie męża. Awantura była brzemenna w skutkach, dotyczyła nie tylko siły fizycznej użytej przez R. R. wobec żony, ale także wobec teściów, osób starszych i schorowanych, co do zasady słabszych fizycznie, aniżeli sprawca. W tej sytuacji nie ma racji skarżący sugerując, że sprawa dotycząca znęcania została „założona” dla potrzeb sprawy rozwodowej, a pokrzywdzonym chodzi jedynie o pozbycie się oskarżonego z domu.

Nie sposób jest także uznać, że to S.i K. M. (3) w dniu 24 listopada 2012 roku sprowokowali zachowanie swojego zięcia, bo nie chcieli zwrócić mu sumy włożonej przez R. R. w budowę domu. To R. R. wszedł w nocy do części domu należącej do teściów, chcąc zabrać stamtąd na siłę swoją żonę, która przed razami męża uciekła do rodziców. Jak mało kiedy, zachowania sprawcy z dnia 24 listopada 2012 roku były widoczne dla innych świadków, niezwiązanych bezpośrednio ze stronami i jako takich całkowicie bezstronnych. Takimi przecież świadkami są A. M. (2) i H. M., którzy zupełnie przypadkowo, korzystając z uprzejmości rodziny, nocowali u S.i K. M. (2) po pogrzebie członka rodziny. Sąd zauważył, że są to osoby spokrewnione z teściami oskarżonego i oskarżycielką posiłkową, ale też ich zeznania, które ograniczyli tylko do zajścia w nocy, z jednoczesnych podaniem, iż nigdy wcześniej nie widzieli, ani nie słyszeli niczego złego o małżeństwie G. R. i stosunkach w rodzinie, należy uznać za szczere, przekonujące i całkowicie obiektywne. Taki też walor słusznie nadał im sąd rejonowy. Zważyć dalej należy, iż osoby te potwierdzają w sposób pośredni wersję pokrzywdzonych, co do przebiegu feralnej nocy. Słyszeli piski G. R. i bluźnierstwa kierowane słownie przez R. R. najpierw pod adresem żony, a potem teściów, widzieli na drugi dzień obrażenia na ciele ich córki. Oboje także nie uczestniczyli naocznie od początku trwającej awantury, albowiem spali w dalszym pokoju i wstali dopiero, kiedy słyszeli krzyki oskarżonego i późniejszą awanturę słowną pomiędzy nim, a trojgiem pokrzywdzonych. Ze słów oskarżonego wynikało żądanie wydania dużej sumy pieniędzy jako zapłaty za wyprowadzkę do jakiejś bliżej nieustalonej kobiety. Agresja słowna oskarżonego, jakiej doświadczyli przypadkowi świadkowie awantury, potwierdza natomiast pośrednio wersję pokrzywdzonych dotyczącą przebiegu jej początku. Ponadto potwierdzają ją załączone do akt obdukcje lekarskie. Słusznie zatem, jako spójne, wzajemnie się uzupełniające w szczegółach i przekonujące, ocenił sąd rejonowy zeznania pokrzywdzonych oraz wskazanych przez siebie świadków. Zeznania tych osób jawią się tym bardziej jako obiektywne i pozbawione pojawiającej się niekiedy chęci powiększenia opisu własnych cierpień, gdy zważy się, to właśnie owe zeznania zadecydowały o dokonanej przez sąd meriti zmianie opisu czynów przypisanych R. R. na jego korzyść poprzez: zmianę opisu znęcania jakiego dopuścił się wobec żony i przyjęcie w miejsce czynu polegającego na znęcaniu się nad teściami, jedynie spowodowania u w/w tzw. „lekkich” obrażeń ciała.

Zdaniem apelanta nie zostały także dostatecznie wyjaśnione okoliczności związane z powstaniem obrażeń ciała u teściów oskarżonego, a sąd nie wziął tu pod uwagę prowokacyjnego zachowywania się pokrzywdzonych S. i K. M. (1), mających motyw do pomówienia zięcia, który żądał od nich słusznych roszczeń majątkowych. Skarżący podnosi, że S. i K. M. (1) stosowali wobec swojego zięcia zachowania uniemożliwiające mu zamieszkiwanie, zawsze był osobą obcą i nieakceptowaną przez nich, a takie zachowania stanowiły przejaw prowokacyjnego zachowywania się teściów wobec oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, że poza zdarzeniem z dnia 24 listopada 2012 roku, nigdzie indziej w zeznaniach świadków nie pojawia się motyw spłaty konkretnie wyartykułowanej kwoty pieniędzy dla oskarżonego. Wersję dotyczącą

braku spełnienia postawionych wobec teściów żądań majątkowych, jako podłoża konfliktów w rodzinie, prezentuje jedynie oskarżony. Zgodnie natomiast z zeznaniami świadków istotnie starsi państwo M. zwlekali z przepisaniem nieruchomości, na której G. R. z mężem dostawiła swoją część domu na oskarżonego, mieli jednak – jak się okazuje – słuszne ku temu powody. Teściowie oskarżonego podali, iż słyszeli oraz widzieli awantury, do jakich dochodziło wcześniej w małżeństwie córki. Słusznie więc mieli obawy, czy przepisanie w tej sytuacji części własności nieruchomości na osobę zięcia jest dobrym rozwiązaniem dla nich i ich córki. Ocena tego zachowania dokonana przez sąd pierwszej instancji jest słuszna. Pokrzywdzeni nie sprowokowali oskarżonego do przedmiotowego zajścia. W żadnej mierze stanowisko St. i K. M. w kwestii braku przepisania części nieruchomości na zięcia, nie może usprawiedliwiać fizycznej agresji R. R., jakiej dopuścił się wobec nich w dniu 24 listopada 2012 roku.

Błędnie także podniósł skarżący, iż łączna ocena wszystkich okoliczności sprawy winna co najmniej przemawiać za przyjęciem znikomości społecznej szkodliwości zachowania R. R.. Taki zarzut nie znajduje potwierdzenia głównie w przejawach psychicznego znęcania się oskarżonego nad żoną, które było wyjątkowo przebiegłe i finezyjne. Chodzi tu głównie o przebieg awantury z dnia 19 stycznia 2013 roku, kiedy to R. R. wezwał karetkę pogotowia, informując o zagrożeniu dla swojej osoby oraz osoby syna ze strony G. R. i potrzebie zawiezienia pokrzywdzonej do szpitala psychiatrycznego. Sąd Okręgowy zważył, że wezwanie karetki pogotowia ze wskazaniem takiej konkretnej potrzeby wobec osoby, u której nie stwierdzono żadnej choroby psychicznej, która nigdy nie stosowała agresji fizycznej wobec rodziny i która po prostu, po ludzku, była zdenerwowana trwającą awanturą (zapłakana, roztrzęsiona), było wykorzystaniem posiadanych przez oskarżonego informacji o takiej możliwości (z racji zatrudnienia brata i nauki w kierunku ratownika) i miało na celu ośmieszenie pokrzywdzonej w oczach rodziny, głównie natomiast kilkunastoletniego syna. Całokształt okoliczności towarzyszących zdarzeniu w tym dniu oraz wiedza o innych przejawach zachowywania się R. R. wobec żony każe w tej sytuacji uznać, że wezwanie karetki pogotowia w takiej sytuacji było celowym wyrządzeniem wyjątkowej krzywdy psychicznej żonie, która ostatecznie pojechała z pogotowiem „dla świętego spokoju”. Na marginesie tylko można podnieść, że sam oskarżony oceniał siebie jako osobę wysportowaną, poświęcającą kilka godzin tygodniowo na poprawę własnej sprawności i sylwetki. Tak wysportowany mężczyzna łącznie z nastoletnim już synem, z pewnością przedstawiają większą siłę fizyczną, aniżeli jedna kobieta, nie uprawiająca ani zawodowo, ani amatorsko sportów. Ocena wpływu namawiania pokrzywdzonej do zgody na zabranie jej do szpitala, jawi się szczególnie wyraźnie z zeznań funkcjonariusza policji S. P., która nie miała żadnych wątpliwości, że przyjazd karetki pogotowia był bezpodstawny, a kobieta pojechała za jej własną namową, by uciąć spekulacje męża, a nie dlatego, by czuła taką potrzebę.

Reasumując: zdaniem Sądu Okręgowego przekonywujące i słuszne, odnośnie oceny łącznego zachowywania się oskarżonego wobec rodziny, jest stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym R. R. dopuścił się trzech przypisanych mu czynów.

Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe należy uwzględniając okoliczności łagodzące i obciążające, rzutujące na ich wymiar i stanowią właściwą reakcję sądu, adekwatną do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia sprawcy. Wymierzona natomiast kara łączna z zastosowaniem zasady absorpcji uwzględnia łączność podmiotową i przedmiotową czynów.

W tej sytuacji wyrok zmieniono jedynie w zakresie poprawnego i czytelnego opisu czasookresu znęcania fizycznego i psychicznego nad G. R. oraz dokładnego opisu rodzaju obrażeń spowodowanych u pokrzywdzonych przez oskarżonego.

W pozostałej natomiast części wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze i zwrocie kosztów zastępstwa adwokackiego dla oskarżycielki posiłkowej, orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia.